

Ida, nie

gdy widzisz ze płaczę
to patrzysz inaczej
kiedy widzisz mnie w złości
to kochasz w całości

chcesz bym była twoja
to paranoja
oświetlasz mi drogę
jak lampa podłogę

wiesz czego pragnę
co z tobą zrobię
gdy ciebie dopadnę
wrzucę do klatk
i schowam gdzieś na dnie
tylko dosadnie
tylko bezwładnie
będziesz parszeć bezradnie